

pustelnik Scholastyk, spędzający czas na pustkowiu na modłach i umartwiający swe ciało od trzydziestu lat, w rozmowie z Kabatem zaczyna wyrzekać na ludzi, twierdząc, że „trzeba na nich tegiego bata”, by nieobyczajność została ukarana, weteran dragonów replikuje mu z miejsca: „No, grzmiec i wyklinać to potraficie. Nie wiem, możesz ty i święty... Ale ludzki człowiek nie jesteś, pustelniku, a to podług mnie jest grzech!” W taki to sposób Drda uczłowiecza legendarną postać Kabata, przeniesioną żywcem z ludowej opowieści, czyni ją bliższą naszym czasom, w których uczucie braterstwa i koleżeństwa nadal jest wartościowym samemu życiu. Prostolinijna i pełna uczciwości postać Kabata podbija serca widzów, wiemy już bowiem, że on, Kabat, jest właśnie tym, który ma przywrócić człowiekowi prawo do życia. Drda nie odbiera bynajmniej baśniom ludowym elementu fantastycznego, stara się tylko w duchu marksistowskiej dialektyki pokazać, jak powinien zachować się normalny człowiek w zetknięciu ze średniowieczną wiarą w świat piekielny. Uśmiechamy się też, gdy jeden z radców piekielnych, Solfernus, zwierza się, że kolekcjonuje dusze z takim samym zamilowaniem, jak inni zbierają porcelanę albo cynowe kaffe. Uśmiechamy się, gdy słyszymy z ust tegoż Solfernusa takie zdanie: „Czy widział pan kiedy duszę? Takie nadmuchane nic!” Drda w „Igraszkach z diabłem” przez usta Kabata porusza też zagadnienie pracy i naswietla znaczenie jej w życiu człowieka. Polenizuje z nim zabawny rozbójnik, Sarka-Farka, dla którego zdobycie utrzymania nie jest równoznaczne z wykonywaniem jakiegoś zajęcia. „Na robotę to ja ochoty nie mam”, — mówi — „wolę już niespokojne sumienie, z tego przynajmniej gnaty nie boją”. Bohater sztuki, powsinoga Marcin Kabat, szczęśliwie dobija do portu po „przewycięzeniu wielu przeciwności. Ratuje od mąk piekielnych dwie dusze niewieście, oraz dusze zbója i pustelnika, ale za to — jak się zwierza — będzie „piekło miał sam... z Kasią”, z którą kojarzy się węzłem małżeńskim.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNO - ŚLĄSKI W JELENIEJ GÓRZE

Kierownictwo art.: ZUZANNA ŁOZIŃSKA

73

IGRASZKI Z DIABŁEM

Komedia w 9-ciu odsłonach

JANA DRDY

Przeład Zdzisława Hierowskiego

ARCHEWUM

Państwowego Teatru Dolnośląskiego

w Jeleniej Górze

Nr.: 95

Rok 1951

